

Wojtylak, Marek

Tajemnice dworu w Żelazowej Woli

Rocznik Mazowiecki 12, 211-226

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Marek Wojtylak

Tajemnice dworu w Żelazowej Woli

Żelazowa Wola ma wyjątkową siłę przyciągania. Ulegają jej wszyscy ci, którzy choć raz odwiedzili wspaniały park nad Utratą i obejrzelili wnętrza dworku Chopina. Będą do tego miejsca z pewnością wracali, czy to przy okazji organizowanych od maja każdego roku koncertów muzycznych, czy też wycieczek z rodziną lub przyjaciółmi. Obchodzona w roku ubiegłym 150 rocznica urodzin Fryderyka Chopina, obfitująca w okolicznościowe koncerty jego muzyki, seminaria i wystawy plastyczne, a także w liczne wydawnictwa biograficzne, zainspirowała mnie do poszukiwań źródeł historycznych o miejscu urodzin naszego wielkiego kompozytora. Zachętą do badań była odnaleziona przeze mnie przed paru laty w łowickim archiwum państwowym plenipotencja hr. Ludwika Skarbek z 1810 r., na której widnieje podpis Mikołaja Chopina, gubernera na dworze w Żelazowej Woli, jako osoby poświadczającej ów dokument przed notariuszem publicznym w Sochaczewie¹.

Obecność ojca kompozytora przy sporządzaniu tego aktu, choć mogła być przypadkowa, wynikała prawdopodobnie z faktu, iż swoim plenipotentem czyniła ówczesna właścicielka Żelazowej Woli zarządcę swych dóbr, Józefa Wyrzykowskiego. Aby uwiarygodnić zawarte pełnomocnictwo, potrzebny był zatem Ludwice Skarbek podpis osoby równie ważnej w jej majątku. Dla ścisłości już tylko odnotować należy, iż upoważnienie dla ekonomy Wyrzykowskiego spisane zostało w formie akt dobrej woli przed podsędkiem powiatu sochaczewskiego, Benedyktem Tańskim 15 VI 1810 r., a więc niemal w 5 miesięcy przed opuszczeniem na stałe Żelazowej Woli przez małżeństwo Chopinów.

W przechowywanym zasobie łowickiego archiwum natrafić można na jeszcze więcej aktów sporządzonych na żądanie hr. Ludwika z Fengerów Skarbek. Przeważnie są to pełnomocnictwa, umowy i kontrakty gospodarcze, świadczące o jej przedsiębiorczości w niełatwym zarządzaniu majątkiem po wyjeździe męża i rozwodzie, który ogłoszono publicznie w 1806 r.² W maju 1818 r., aktem

¹ Archiwum Państwowe m. st. Warszawy Oddział w Łowiczu (dalej: APŁ), Kancelaria Benedykta Tańskiego, podsędka powiatu sochaczewskiego (dalej: Kancelaria B. Tańskiego), 1810 r., rep. 72.

² APŁ, Kancelaria Józefa Sapińskiego, notariusza publicznego powiatu sochaczewskiego (dalej: Kancelaria J. Sapińskiego), 1834 r., rep. 150, k. 18.



1. Dobra ziemskie Żelazowa Wola i Orły na karcie topograficznej Królestwa Polskiego, Kwatermistrzostwa Wojsk Polskich, wyd. przez gen. Richtera w 1843 r. (skala 1:126 000)

spisanym we dworze w Żelazowej Woli przed Tomaszem Rudnickim, notariuszem publicznym powiatu sochaczewskiego, Ludwika Skarbek dokonała podziału swojego majątku między dzieci. Najważniejszym punktem powyższego aktu było przyznanie przez nią za szacunkową sumę 400 tys. zł dóbr ziemskich Żelazowa Wola i Orły z przyległościami starszemu synowi Fryderykowi, radcy województwa mazowieckiego. Oprócz zobowiązania go do spłaty młodszego brata Michała i przyznania córce Annie wierzytelności zahipotekowanych na dobrach Tupadły i Rysiny w województwie płockim, w dokumencie znalazło się również zastrzeżenie hrabiny, która „co do posiadania excypuje sobie [zabezpiecza, gwarantuje — przyp. aut.] mieszkanie we wsi Żelazowa Wola złożone ze Dworu, z Oficyny, Oranżeryi, Stayni i Wozowni do swego własnego użytku na czas nieograniczony, czyli aż do śmierci swoiey (...)”³.

Cytowany wyżej fragment notarialnego zapisu o tyle wydaje się interesujący dla badaczy, iż nie pozostawia żadnych wątpliwości co do istnienia w owym czasie dworu w Żelazowej Woli, i to z jedną tylko, przypuszczając należy, zachodnią oficyną. Tymczasem zdaniem autorów wielu opracowań dwór Skarbków miał już spłonąć w czasach napoleońskich⁴. Nikt dotąd nie dostrzegł oczywistego absurdu, że gdyby w istocie dwór ogarnął pożar, to spłonęłaby również przylegająca do niego oficyna, czyli miejsce, w którym przyszedł na świat Fryderyk Chopin. Co więcej, ogień pochłonąłby prawdopodobnie także drugą oficynę, wymienianą gdzieniegdzie w przewodnikach, a w której istnienie osobiście wątpię. Dwór zresztą, o czym dalej, stał tymczasem jeszcze przynajmniej przez 25 lat, choć dla celów mieszkalnych wykorzystywana była już częściej w latach 30. XIX w. murowana oficyna, a więc stojący do dziś dworek chopinowski.

Nie podzielałbym także często pojawiającej się w różnych pracach tezy, iż dwór w Żelazowej Woli zbudowali sami Skarbkowie. Czas powstania tej budowli należałoby moim zdaniem przesunąć na co najmniej drugą połowę XVIII w., gdy stawiane były podobne do siebie dwory w pobliskim Strzyżewie dla rodu Zembrzuskich czy Brochowie dla Lasockich⁵. Nie odbiegał najpewniej od nich kształtem dwór w Żelazowej Woli, którego wygląd można śmiało usta-

³ APL, Kancelaria Tomasza Rudnickiego, notariusza publicznego powiatu sochaczewskiego (dalej: Kancelaria T. Rudnickiego), 1818 r., rep. 68. W dwa dni później Skarbkowa wyraziła notarialną zgodę na małżeństwo syna Fryderyka z 26-letnią Praksedą Gzowską, „panną pozostającą przy ojcu Józefie Gzowskim w dobrach Osiecinach w powiecie brzesko-kujawskim, urodzonej z matki Zofii Gzowskiej, obojga rozwiedzionych rodziców (...)”. Z tego związku urodził się Józef Skarbek, pierwszy mąż Marii Wodzińskiej, narzeczonej Fryderyka Chopina; ibidem, 1818 r., rep. 69.

⁴ Zob. m.in. J. Nyka, *Żelazowa Wola*, wyd. II zmienione, Warszawa 1960, s. 17, powołujący się na Hugo-Badera, *O dawnej i nowej Żelazowej Woli*, „Chopin”, 1937, z. 1, s. 2 oraz W. Seneta, *Żelazowa Wola. Przewodnik*, Warszawa 1975, s. 5, L. Hertz, *Żelazowa Wola i okolice*, Warszawa bd., nlb. i T. S. Jaroszewski, W. Baraniewski, *Pałace i dwory w okolicach Warszawy*, Warszawa 1992, s. 277.

⁵ *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. X, z. 24, *Pow. sochaczewski*, oprac. I. Galicka i H. Sygietyńska, Warszawa 1973, s. 35; Z. Skielczyński, *Dwór w Strzyżewie*, „Puszcza Kampinoska”, 1992, nr 2, s. 72 i tenże, *Dawny Brochów*, Leszno 1993, s. 25 i n. oraz M. Barbasiewicz, *Brochów — szansa i zaniechanie*, „Mazowsze”, 1998, nr 11, s. 61.



2. Folwark Żelazowa Wola na planie z 1872 r.; fragment odrysu planu pomiarowego folwarku Żelazowa Wola (skala 1:5 000) wykonanego przez geometrę F Orłowskiego; Archiwum Państwowe m.st. Warszawy, Hipoteka warszawska, rozsyp akt, sygn. 654, nlb.

lić na podstawie inwentarza pozostałości po Michale Skarbku, sporządzonego we wrześniu 1834 r., po jego śmierci, przez Franciszka Rutkowskiego, pisarza sądu pokoju powiatu sochaczewskiego⁶. Wpierw jednak należałoby poświęcić kilka zdań dawnym właścicielom Żelazowej Woli. Niemal całą wiedzę o najstarszych dziejach tej miejscowości czerpiemy od Adolfa Pawińskiego, który mając za podstawę akta grodzkie, w swoich tekach dotyczących Mazowsza odnotował, iż w 1579 r. płatnikami podatków z łańców kmiecyh w Żelazowej Woli byli bracia Mikołaj i Piotr Żelazo. Informację tę, powtórzoną następnie w *Słowniku geograficznym Królestwa Polskiego* pod red. B. Chlebowskiego, przytacza większość przewodników i folderów turystycznych⁷. Poszukujący dalszych danych o dziejach tej miejscowości, z góry skazani są na niepowodzenie z powodu braku informacji źródłowych. Niewątpliwie pewnych wiadomości historycznych dostarczają dopiero akta gospodarcze kapituły łowickiej, z których wynika, iż w końcu XVII w. dobra ziemskie Żelazowa Wola i Orły znajdowały się w rękach rodziny Paprockich. W 1700 r. ich właściciel — ekonom generalny dóbr arcybiskupich, kanonik kijowski i łowicki — Józef Paprocki zapisał na tych dobrach dla kapituły łowickiej 3 tys. tynfów (3 600 zł). Spłata powyższego długu przeszła na kolejnych właścicieli: kanonika łowickiego Andrzeja Paprockiego i jego brata, skarbnika sochaczewskiego, Jakuba⁸. W 1741 r. dziedzicem dóbr Żelazowa Wola był już Adam Paprocki, stolnik, a następnie chorąży płocki. Po jego śmierci zarządcą majątku został starosta sochaczewski, pułkownik Walerian Łuszczewski, wyznaczony w 1763 r. na prawnego opiekuna pięciorga małoletnich dzieci swej siostry Salomei, urodzonych z małżeństwa z Adamem Paprockim⁹. Z jego też osobą bądź ze starostą Łuszczewskim łączyłbym budowę murowanego dworu w Żelazowej Woli.

Jak wyglądał dwór? Mając za przewodnik inwentarz majątku z 1834 r., można wnioskować, iż był on postawiony na planie prostokąta, z dwutraktowym układem sieni po środku, kończącym się wyjściem do ogrodu. Po obu stronach sieni znajdowały się pokoje domowników, duża sala jadalna, kuchnia, a także spiżarnia, zwana skarbcem. Budynek posiadał wysokie poddasze z fącjatami, które mieściło głównie pokoje sypialne. Przymuszczałnie był nakryty,

⁶ Polecenie dokonania spisu majątkowego po śmierci M. Skarbka wydał 1 VIII 1834 r. notariuszowi J. Sapińskiemu z Sochaczewa prezes Trybunału Cywilnego woj. mazowieckiego. Do sporządzania inwentarza przystąpiono dopiero po miesiącu, z powodu choroby naczelnika komendy żandarmów obwodu sochaczewskiego w Łowiczu por. M. Jaworskiego; APŁ, Kancelaria J. Sapińskiego, 1834 r., rep. 150, k. 1-8.

⁷ *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym, Mazowsze*, t. V, wyd. A. Pawiński, Warszawa 1892, s. 144 i *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, pod red. B. Chlebowskiego, t. XIII, Warszawa 1893, s. 805.

⁸ J. Wieteska, *Katalog prałatów i kanoników prymasowskiej kapituły łowickiej od 1433 do 1970 r.*, Warszawa 1971, s. 76-77 i 94; Z. Skielczyński, *Zbiór akt gospodarczych kapituły dotyczących kapitałów*, „Studia Loviciensia”, 1999, nr 1, s. 165-166.

⁹ *Herbarz Polski Kaspra Niesieckiego S. J.*, wyd. przez J. N. Bobrowicza, t. VI, Lipsk 1841, s. 291-293; *Herbarz Polski*, cz. 1, A. Boniecki i A. Reiski, t. XVI, Warszawa 1913, s. 149-150 i Z. Skielczyński, *Zbiór akt*, op. cit., s. 165.

typowym dla tego okresu, czterospadowym, łamanym dachem „polskim” o poszyciu gontowym¹⁰.

Dwór stał zwrócony na południe, równoległe do rzeki Utraty, pobudowany na wzór francuski pomiędzy dziedzińcem a ogrodem, którego ozdobą była obfitująca w egzotyczne drzewka i sadzonki oranżeria. Spisujący inwentarz, w jej wnętrzu wyliczyli aż 29 drzewek pomarańczowych w drewnianych donicach spiętych żelaznymi obręczami, 12 cytrynowych, jeden granat oraz 203 „rozmaitych drzewin i flanców kwiatowych”¹¹. W pobliżu dworu znajdowały się wzmiankowane w spisie: spichlerz na zboże i wozownia. Gwoli ścisłości wymienić również trzeba dobrze widoczne na zachowanym planie folwarku Żelazowa Wola z 1872 r. inne budynki gospodarskie: obory, stajnię i owczarnię, będące ważnymi składnikami całego majątku¹².

Około 1784 r. dobra ziemskie Żelazowa Wola z przyległościami, tj. z Dziegłewem, Chodakówkiem i Budami Żelazowskimi oraz wieś Orły znalazły się w rękach sędziego sochaczewskiego, a jednocześnie szambelana królewskiego, Piotra Łuszczewskiego, herbu Korczak. Od niego to właśnie 7 V 1798 r. zakupili całość owych dóbr za sumę 16 666 talarów pruskich małżonkowie Kacper i Ludwika z Fengerów Skarbkowie¹³. Majątek był potężnie zadłużony od czasów władania nim jeszcze przez Paprockich, m.in. na rzecz kapituły łowickiej, obu klasztorów dominikańskich w Sochaczewie i kościoła brochowskiego. Oprócz spłaty prowizji od sumy kupna Żelazowej Woli, poważną przyczyną problemów finansowych Skarbków stał się też zwrot kredytu, który zaciągnięto z pruskiej kasy depozytowej na zakup dóbr Czubin pod Błoniem. Pozwy o zajęciu nieruchomości i liczne wizyty wierzycieli spowodowały w 1801 r. ucieczkę z kraju rotmistrza Kacpra Skarbka, a przez to pozostawienie żonie Ludwice całości spraw związanych z prowadzeniem majątku. „Odtąd — jak odnotował później w swych pamiętnikach jej syn, Fryderyk Skarbek — zmienił się zupełnie dom rodzicielski: zbytki, wystawność i ustawiczne rozrywki ustąpiły miejscą gospodarnej rzędności i skromnemu pożyciu”¹⁴.

W 1802 r. guwernerem, a więc nauczycielem domowym młodych Skarbków został Mikołaj Chopin. Skarbkowa poznała go u znajomej, starościny Ewy Łączyńskiej w pałacu w Kiernozi, podczas jednej z licznych swych podróży w in-

¹⁰ B. Baranowski, W. Kalinowski, *Wiejskie zespoły mieszkaniowo-produkcyjne i rezydencjonalne*, [w:] *Historia kultury materialnej Polski w zarysie*, t. IV, Wrocław 1978, s. 212-213.

¹¹ APŁ, Kancelaria J. Sapińskiego, 1834 r., rep. 150, k. 50.

¹² Odrys planu pomiarowego folwarku Żelazowa Wola z 1872 r. w skali 1: 5 000, geometry Franciszka Orłowskiego sporządził z pierworysu na pergaminie w 1879 r. Henryk Maklanowicz. Jest on wysoce niedoskonały, ale daje ogólne wyobrażenie o stojących budowlach. Znajduje się w zbiorze dokumentów z lat 1870-1909 do księgi hipotecznej dóbr Żelazowa Wola; Archiwum Państwowe m.st. Warszawy, Hipoteka warszawska, rozsyg akt, sygn. 654, nlb.

¹³ Dokument kupna Żelazowej Woli wyszczególniony został w spisie papierów znajdujących się w skrzyni żelaznej w jednym z pomieszczeń „starego dworu”, jako skrypt wystawiony przez Piotra Łuszczewskiego wraz z kwitami poświadczającymi opłacenie prowizji od sumy 3 tys. tyńfów na rzecz kapituły łowickiej; APŁ, Kancelaria J. Sapińskiego, 1834 r., rep. 150, k. 15.

¹⁴ *Pamiętniki Fryderyka Hrabiego Skarbka*, Poznań 1878, s. 8.



3. Dwór w Żelazowej Woli (dawna oficyna) wg fot. Bronisława Jaworskiego;
 „Tygodnik Ilustrowany”, 1870 r., nr 152, s. 25

teresach do Torunia. W cztery lata później 35-letni Francuz pojął za żonę Teklę Justynę Krzyżanowską, która we dworze Skarbków pełniła funkcję gospodyni i — jak wielu przypuszcza — mogła być ich daleką krewną¹⁵. Młodzi małżonkowie zamieszkali w przylegającej do dworu podpiwnicznej oficynie. Interesujące, że Justyna Krzyżanowska, córka Jakuba i Antoniny z Kołomińskich, urodziła się w 1782 r. we wsi Długie, która będąc częścią dóbr ziemskich Izbica w powiecie kowalskim na Kujawach, stanowiła dziedziczną własność rodziny Skarbków. Wspomnieć trzeba, iż na dobrach tych zahipotekowane było tzw. dożywocie Ludwika Fenger, które ustalono w 1791 r. w Pogórze, tuż przed zawarciem przez nią ślubu z hrabią Kacprem Skarbkim, kawalerem orderu św. Stanisława¹⁶. Z małżeństwa Justyny i Mikołaja Chopinów w Żelazowej Woli

¹⁵ A. Zamojski, *Chopin*, Warszawa 1985, s. 9; zob. też K. Kobyłańska, *Nie publikowane dokumenty rodziny Fryderyka Chopina*, „Rocznik Chopinowski”, t. XI, 1978, s. 77, która potwierdza kruchość informacji o pokrewieństwie Justyny Krzyżanowskiej z rodziną Skarbków.

¹⁶ W 1812 r. L. Skarbek upoważniła swego byłego męża do wymazania jej dożywocia z hipoteki dóbr Izbica; W tym samym roku przed notariuszem departamentu warszawskiego, Teodorem Czempińskim zawarła 6-letni kontrakt na dzierżawę dóbr Czubin w powiecie błońskim z b. kapitanem WP Janem Chryzostosem Arciszewskim. W 1819 r. dobra te sprzedane zostały Antoniemu Pruszkowskiemu; APL, Kancelaria B. Tańskiego, 1812 r., rep. 41 i Kancelaria T. Rudnickiego, 1814 r., rep. 52; Rotmistrz gwardii narodowej

przyszła na świat w 1807 r. córka Ludwika, zaś w 1810 r. urodził się syn. Na chrzcie w kościele brochowskim chłopcu nadano imię Fryderyk, po ojcu chrzestnym, Fryderyku Skarbkku. Jesienią tego samego roku rodzina Chopinów przeniosła się do stolicy, gdzie Mikołaj objął posadę nauczyciela w liceum warszawskim. W następnych latach Chopinowie z dziećmi odwiedzali kilkakrotnie dwór Skarbków. Czy tylko z sentymentu za dawnym miejscem zamieszkania? Być może. Od 1825 r. faktycznym właścicielem dóbr Żelazowa Wola był już w każdym razie hr. Michał Skarbek. Kupił je na mocy wcześniej ustalonych działów rodzinnych od starszego o sześć lat brata Fryderyka, przyjmując na siebie obowiązki opiekuna matki i gwarancje spłaty rodzeństwa¹⁷. Z chwilą śmierci hr. Ludwika Skarbek w 1828 r. między jej sukcesorami: Fryderykiem i Michałem Skarbkami oraz ich szwagrem Stefanem Wiesiołowskim, mężem Anny ze Skarbków zawarty został notarialnie poświadczony układ regulujący sprawy spadkowe. Michał Skarbek, jako główny dłużnik, zobowiązywał się po uregulowaniu wierzytelności hipotecznych matki wypłacić rodzeństwu ich części spadku. Natomiast kapitały Ludwika Skarbek, m.in. w Toruniu, Izbicy i części dóbr Czajki w woj. płockim podzielili między siebie Fryderyk Skarbek i występujący w imieniu żony, Anny z domu Skarbek jej mąż Stefan Wiesiołowski, dziedzic dóbr Strzyżewo w pow. ostrzeszowskim w W. Ks. Poznańskim. W dokumencie znalazł się też odrębny zapis, iż Michał Skarbek: „przejmuje i obowiązuje się zapłacić, w najkrótszym ile być może czasie, dług do zaspokojenia przez Śp. matkę Ludwikę z Fengerów Hrabinę Skarbkową polecony w sumie złotych polskich dwadzieścia dwa tysiące osiemset dwadzieścia dwa panu Mikołajowi Chopin profesorowi Liceum Warszawskiego przynależny”¹⁸.

Choć trudno z powyższego zapisu cokolwiek bliżej powiedzieć na temat powodów zobowiązań finansowych Ludwika Skarbek na rzecz Mikołaja Chopina, faktem pozostaje, że ta spora na owe czasy suma w skromnie jedynie sposób zaspokojona została w następnych latach przez wskazanego w dokumencie dłużnika. W stosie papierów i akt rodziny Skarbków, które wyjęto po samobójczej śmierci dziedzica Żelazowej Woli w 1834 r. ze skrzyni żelaznej, znajdującej się w budynku „starego dworu”, odnaleziono zaledwie jedno pokwitowanie Mikołaja Chopina od Michała Skarbka z wypłaconych 850 zł, które określono „jako procenty od sumy 17 000 zł. do obligacji za rok do dnia 24 VI 1831 r.” Wśród innych rachunków natrafiono także na „kwity pana Chopin”, wystawione przez hrabinę Skarbek w latach 1814-1822 na łączną sumę 6 150 zł¹⁹.

W chwili sporządzania inwentarza „stary dwór” nie był już zamieszkiwany. Jedne pokoje stały całkiem puste, inne służyły do składowania niepotrzebnych

Kacper Skarbek zmarł 26 II 1823 r. Jego syn, Michał Skarbek zrzekł się notarialnie jakichkolwiek sum z jego spadku; APL, Kancelaria J. Sapińskiego, 1824 r., rep. 57.

¹⁷ APL, Kancelaria J. Sapińskiego, 1825 r., rep. 134.

¹⁸ Ibidem, 1828 r., rep. 53 i 54.

¹⁹ Ibidem, 1834 r., rep. 150, k. 13 i n. Brak informacji źródłowych uniemożliwia określenie charakteru zobowiązań płatniczych hr. Skarbkowej. Wskazuje jednak, iż pożyczki od Mikołaja Chopina nie zaciągał wyłącznie Michał Skarbek; Zob. J. Nyka, *Żelazowa Wola*, op. cit., s. 19.

sprzętów bądź wykorzystywane były do celów gospodarskich. Dziedzic Żelazowej Woli mieszkał samotnie w dworskiej oficynie, stamtąd właśnie zajmując się doglądaniem rozległego gospodarstwa. Dla pozostającego w stanie kawalerski 36-letniego Michała Skarbka, mieszkanie to mogło być chyba wygodniejsze i łatwiejsze do ocieplenia od obszernych, aczkolwiek wymagających sporego ogrzewania pomieszczeń dworu. Zanim spróbujemy powiedzieć coś na temat wyglądu oficyny, wypada parę zdań poświęcić jego głównemu lokatorowi, któremu wystawiano do tej pory niezbyt pochlebne opinie. Z pewnością daleko było mu do gospodarczej operatywności swej matki. Niemniej trudno pośądzać go o brak inicjatywy i określać mianem nieudacznika czy utracjusza, poświęcającego głównie czas zabawom. Biorąc pod uwagę gospodarcze składniki wyszczególnione w inwentarzu, można wnosić, iż stan ekonomiczny majątku prezentował się dość dobrze. Nie odbiegał on zresztą standardem od typowych gospodarstw folwarcznych owego okresu, których podstawową pozycją produkcji rolniczej było zboże oraz zdobywające coraz większe znaczenie owczarstwo²⁰. Znaczny udział w dochodach z dóbr w Żelazowej Woli miała też produkcja okowity z własnej gorzelnii.

W grudniu 1825 r. Michał Skarbek zawarł umowę z burmistrzem Sochaczewa, Kacprem Nietzkim na budowę w mieście ratusza. Zgodnie z aktem notarialnym entrepreneur miał rozpocząć budowę „według anszłagu zatwierdzonego przez Komisję Woyewódzką” [projektu adiunkta budowniczego województwa mazowieckiego Bonifacego Witkowskiego — przyp. aut.] w kwietniu 1826 r., a ukończyć ją we wrześniu, bez otynkowania, które przewidywano latem 1827 r.²¹ W umowie potwierdzano uzgodnioną jeszcze w czasie licytacji sumę 42 tys. zł za wzniesienie budowli. Przy stawianiu sochaczewskiego ratusza M. Skarbek korzystał z cegły wyprodukowanej w założonej przez siebie cegielni. Budowa postępowała jednak nie bez kłopotów, gdyż jak stwierdzano w piśmie do Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych z 13 XI 1828 r. w sprawie uregulowania należności entrepreneurowi, „przy założeniu fundamentów nabrał na tak znaczne trzęsawisko, iż kopanie takowych nierównie głębiej [...] nastąpić musiało”²².

Oficyna, w której zamieszkiwał właściciel majątku, była podpiwniczona. Oprócz poddasza, budynek posiadał trzy pomieszczenia wewnątrz: przedpokój, przedpokój sypialny i sypialnię. Z pewnością ich wyposażenie różniło się od tego, jakie znajdowało się w czasach pobytu tam małżeństwa Chopinów. Spis ruchomości dokonany w pokojach oficyny dowodził przede wszystkim zamożności jej właściciela. Prócz bogatej zastawy stołowej, bielizny oraz rzeczy osobistych zmarłego hrabiego Skarbka, zinwentaryzowano, a następnie oszaco-

²⁰ B. Baranowski, *Spoleczno-techniczna organizacja produkcji. Gospodarstwo rolne*, [w:] *Historia kultury*, op. cit., t. IV, Wrocław 1978, s. 42; Zob. też APL, Kancelaria J. Sapińskiego, 1834 r., rep. 150, k. 52-57.

²¹ APL, Kancelaria J. Sapińskiego, 1825 r., rep. 205.

²² W. Kalinowski, *Przebudowa Sochaczewa w pierwszej połowie XIX wieku*, [w:] *Dzieje Sochaczewa i ziemi sochaczewskiej. Studia i materiały*, pod red. nauk. S. Russockiego, Warszawa 1970, s. 85 i przyp. 42 i 43.

N^o 72.

Przedmowa
 Dział się w Dzieciach
 sędziowskim Pomocnik Łochajew
 ślicy w Mieście Łochajew
 Dnia Piętnastego czerwca roku
 Dziej. Com. Dziej. tego

Przedmowa Podręcznika z Szkoły w
 go w Departamentie Warszawskim
 wie Łochajewie w kamieniu pod N. 1111.
 mieszkał, w tym czasie Notaryusz pod
 bliźniego w tym mieście nie był z mocy
 Prawa zastępcy, jakiegoś, jakiegoś, jakiegoś
 Ludwika Scharbłowa w asystencji Wm.
 Nikołaja Cheppen Gubernera; Doleżal
 zney woli z atymentem w mieście
 Łochajewskim Departamentu Warszaw
 skim przez siebie i dwudziestu, Adam Łochajew
 z osoby i jako hrana, tutaj przysięga
 ica, do czynienia. Za dzień piąty bra
 wa. Ktoś, jaśnie w myślnie zdołował
 nie, Łochajew, ja, ona nie, która tu
 leńskiego szermiera, do wzbawia
 Summ, Horunni do Delbrata pod Dzien
 Dwudziestego lutego roku 1804
 Nierdy Wielki Łochajew, jako przysięga
 zjedney, a Wielki Twamplien Doleżal
 Doleżal, przysięga Dwudziestu Horunni Łochajew
 skich, Ludwiek Wielki Łochajew Twamplien
 skim Doleżal przysięga, w tymże w do
 brań, Doleżal przysięga, jako przysięga
 neni w Doleżal przysięga, Doleżal przysięga

ep,
 J.

Inskaniji Depostamentie Płochin zapadłego,
 upowagnie y mroczny Czynn; Dajcie temur
 My Jurem Wypylkwalicemiu swoim dotyż
 Delictu pryncypalicyzcy obierania, zedbrunye
 w spienubolnyro turtedwania, Jeceli teme.
 ernire wymagae bydzie Excellenty peruzpoy
 Delictu posonne de ludeau Guiniego y
 postepowania domogania sic, Lyotid co ob
 licznierij pomienionego Delictu wymagae
 bydaj Czynnica, tutur do plenipotencyz
 Uwid stawiajaca po puzerytanu nobny
 y nuzynny zaakprobowalony utusnowcy
 Puzpisala

Longeron L Skarbowy
 Mikolaj Chopin quapide

a u v. B. Tanski Puzdel. P. L. L. L.

Office

4. Kserokopia aktu notarialnego z 1810 r. z podpisem świadka — Mikołaja Chopina; Archiwum Państwowe m.st. Warszawy, Oddział w Łowiczu, Kancelaria Benedykta Tańskiego, podsądka powiatu sochaczewskiego, 1810 r., rep. 72

wano m.in. „zegar stołowy w postumencie alabastrowym i bronzami ozdobiony, komodę o czterech szufladach wykładaną mahoniem z bronzami, biurko gruszkowe z dwoma szafeczkami po bokach i czterema szufladkami suknem zielonym wyściełane, bióro brzożowe z szafeczką trzema szufladami i klapą, łóżko brzożowe szrubowane z galeryą lakierowane”²³. Nie wykluczone, że na tej samej ścianie, gdzie obecnie umieszczone są kopie portretów rodziny Chopinów (w tzw. pokoju matki), mogły wisieć inne. W spisie inwentarzowym oficyny odnotowano bowiem portrety rodzinne przedstawiające hr. Ludwikę

²³ APŁ, Kancelaria J. Sapińskiego, 1834 r., rep. 150, k. 23-24.

Skarbek, jej ojca — toruńskiego bankiera Jakuba von Fenger, Fryderyka Skarbka w wieku dzieciennym oraz trzy inne miniatury bliżej nieznanymi postaciami²⁴.

Wskazane wyżej portrety wyjęte zostały z ogólnego szacunku pozostałości po zmarłym. Spisujący inwentarz przychylił się do prośby nieobecnego przy spisie Fryderyka Skarbka, który w odrębnym piśmie z Warszawy z 3 IX 1834 r., skierowanym do rejenta Sapińskiego zastrzegł je na końcu jako drogie mu pamiątki rodzinne. Z szacunku wyłączono również miednicę srebrną i kubek, będące przedmiotami pozostałymi po Kacprze Skarbku oraz dwa futra lamparcie, busolę i astrolabium, które niegdyś pożyczył bratu F. Skarbek. List zawierał też prośbę o zanotowanie w inwentarzu do dalszego postępowania sądowego wierzytelności w kwocie 2 600 zł, jakie miały przysługiwać z masy spadkowej po bracie Annie Wiesiołowskiej²⁵. Zaskakujący wydać się może w inwentarzu brak instrumentu, który dziś nierozłącznie kojarzy się z dawną oficyną Skarbków, a więc fortepianu. Nie znaczyło to wcale o braku upodobań muzycznych czy umiejętności gry na instrumencie hr. Michała Skarbka. Wręcz przeciwnie. Wśród odnotowanych skrupulatnie przedmiotów znalazł się, oszacowany na bardzo dużą sumę 108 zł, „fletrowers” hebanowy (dawną polską nazwa fletu poprzecznego, od wł. flauto traverso) z dziewięcioma srebrnymi klapkami oraz kilka zeszytów z nutami do gry na tym instrumencie. Z kolei spora liczba zinventaryzowanych książek świadczyła o umysłowości i wykształceniu hrabiego. Były tam m.in. dzieła I. Krasickiego i Moliere, encyklopedie i gramatyki obce, przewodniki gospodarskie, a także książki napisane przez brata, Fryderyka Skarbka: *Gospodarstwo narodowe zastosowane, czyli nauka administracji* (bardzo popularny w późniejszych latach, dwutomowy poradnik dla właścicieli ziemskich, dzierżawców i oficjalistów) i polski przekład *Pieśni Anakreonta*, którego pierwsze wydanie ukazało się w Warszawie w 1816 r.²⁶

Osobny wykaz sporządzono na rzeczy wojskowe, które odnaleziono w dwóch kuferkach na piętrze oraz w schowku pod dachem starego dworu. Na polecenie porucznika Marcina Jaworskiego, naczelnika komendy żandarmerii obwodu sochaczewskiego, przewieziono je do siedziby komendantury w Łowiczu. W jaki sposób znalazły się Żelazowej Woli? Odpowiedzieć jednoznacznie nie sposób. Stanowiły jednakże oczywisty dowód uczestnictwa Michała Skarbka w wojnie polsko — rosyjskiej 1831 r. Potwierdzeniem tego była nie tylko odnotowana w wykazie broń strzelecka, części umundurowania i żołnierskiego ekwipunku, ale też umieszczony na końcu listy zapis: „worek obeymujący papiery i książki wojska w roku 1831”²⁷. Dość skromną dysponujemy wiedzą o służbie M. Skarbka w szeregach wojsk powstańczych. Wiadomo, że w stopniu podporucznika

²⁴ Ibidem, k. 28.

²⁵ Ibidem, k. 72-73.

²⁶ K. Bartoszyński i S. Kieniewicz, *Skarbek Fryderyk Florian*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXXVIII/1, z. 156, Warszawa-Kraków 1997, s. 8 i 11; Zdaniem K. Wójcickiego jego przekład pieśni Anakreonta uchodzi za jedno z najlepszych w literaturze polskiej; K. W. Wójcicki, *Skarbek*, [w:] *Encyklopedia powszechna*, t. 23, wyd. S. Orgelbranda, Warszawa 1866, s. 497.

²⁷ APŁ, Kancelaria J. Sapińskiego, 1834 r., rep. 150, k. 74-75.

zmobilizowany został w Łowiczu, otrzymując w marcu 1831 r. przydział do jednego z pułków strzelców konnych²⁸. Niejasnym do końca śladem jego losów wojennych może być znaleziony we wnętrzu pierwszego z kuferków patent na stopień podporucznika dla Stefana Białogayskiego z 1822 r. wraz z mundurem ze szlifami, dwoma pendentami, książką o musztrze strzeleckiej i innymi drobiazgami osobistymi. Kapitan Białogayski, służący w czasie powstania w 3 pułku strzelców pieszych, miał walczyć pod Iganiami i Ostrołęką. W październiku 1831 r. przedostał się z gen. Maciejem Rybińskim do Prus, a stamtąd do Francji²⁹. Jeśli rzeczy z kuferka należały do niego, powstają pytania: w jaki sposób trafiły do dworu w Żelazowej Woli, czy zostały przekazane Skarbkowi na przechowanie w chwili wyjazdu kapitana z kraju, czy może dostały się tam całkiem przypadkowo? Pozostaną one chyba na zawsze bez odpowiedzi. Udział Michała Skarbka w szeregach wojska polskiego w czasie wojny 1831 r. dokumentuje natomiast w pamiętnikach jego brat, który pisząc o swoim powrocie z Wilna do Warszawy we wrześniu 1831 r., zanotował: „Brat służący w wojsku ocalony i w szeregach rezerwy Stryjeńskiego w Krakowskim obecnie przebywa”³⁰.

Zanim M. Skarbak zdążył powrócić z wojennej tułaczki do swych włości, Żelazowa Wola znalazła się na liście dóbr z obwodu sochaczewskiego zajętych w sekwestr przez gen. Ksawerego Dąbrowskiego za udział jej właściciela w działaniach „armii buntowniczej”³¹. Wprawdzie sekwestr wkrótce cofnięto, ale długa nieobecność dziedzica zapewne odcisnęła swoje piętno na gospodarczej kondycji całego majątku. Tym też chyba należy tłumaczyć sprzedaż Feliksowi Przedpełskiemu w sierpniu 1832 r. w Warszawie, wydzielonych z całości posiadanych ziem, dóbr Orły ze wsią Mostki i dezertą (ziemią nie zagospodarowaną) Drozdy³².

Długa lista wierzycieli ujęta w spisie inwentarzowym świadczyła wymownie o kłopotach finansowych Skarbka. Blisko połowę wierzytelności stanowiły długi zaciągnięte w ostatnich 2-3 latach. Najpoważniejszą wśród nich pozycję zajmował dług, który w imieniu Mikołaja Chopina podał jego zięć, Józef Kalasanty Jędrzejewicz (mąż córki Ludwiki). Według jego obliczeń, z dodaniem procentów rocznych, należność ta miała wynieść ogółem 22 812 zł i 34 gr. Czy jednak właśnie długi były przyczyną samobójstwa dziedzica Żelazowej Woli?

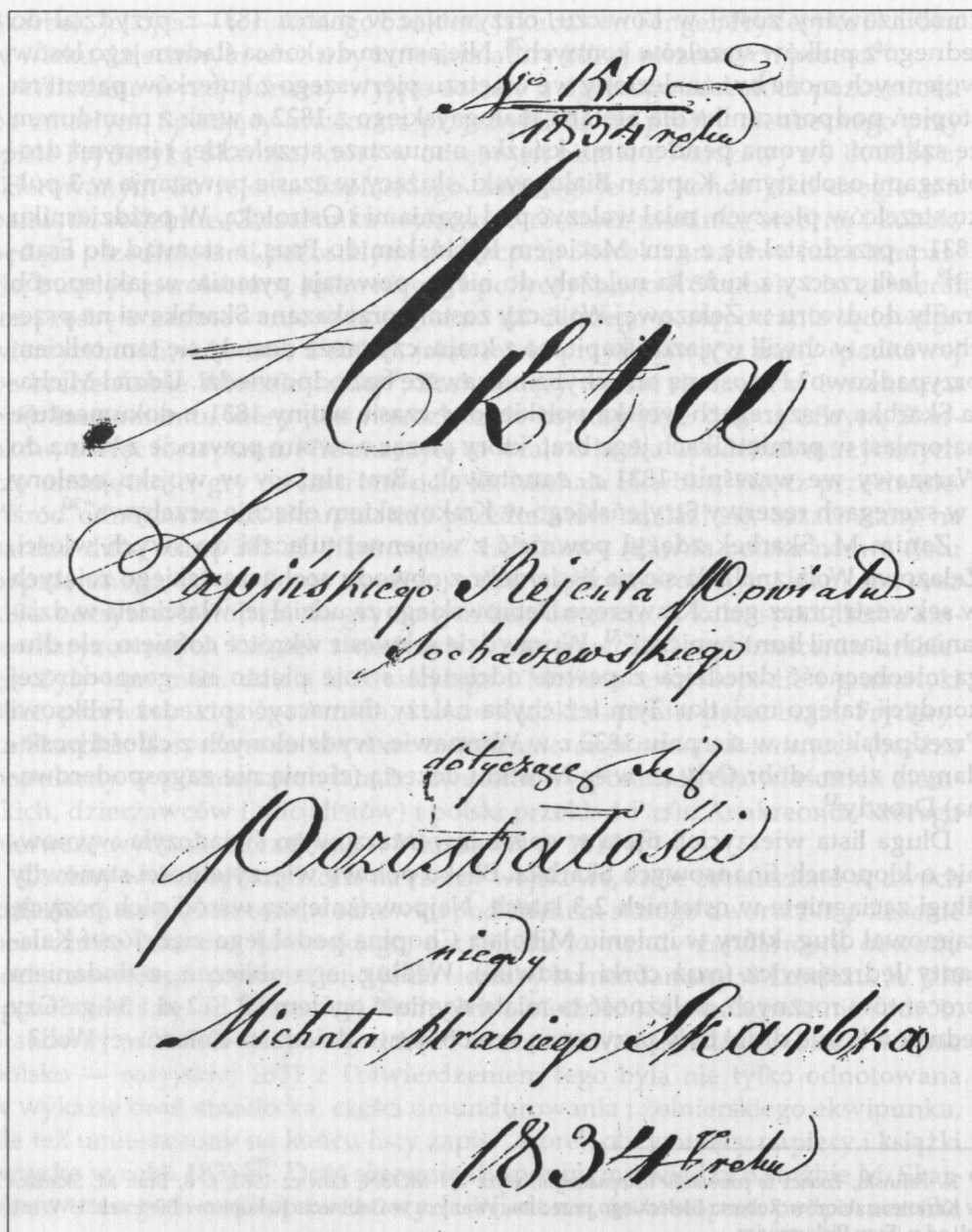
²⁸ K. Fafiński, *Łowicz w powstaniu listopadowym*, wyd. SN MOBN, Łowicz 1983, s. 8; Brak M. Skarbka w Kartotece zbiorów Roberta Bieleckiego przechowywanych w Gabinetie Rękopisów Biblioteki UW; Inf. tel. od p. Ewy Piskurewicz.

²⁹ R. Bielecki, *Słownik biograficzny oficerów powstania listopadowego*, t. I, Warszawa 1995, s. 190.

³⁰ *Pamiętniki Frydryka*, op. cit., s. 198-199; Gen. bryg. Zygmunt Stryjeński 26 IX 1831 r. z dwoma tysiącami ludzi rezerw kawalerii poddał się w Miechowie gen. Rüdigerowi; W. Tokarz, *Wojna polsko-rosyjska 1830 i 1831*, Warszawa 1930, s. 612 i *Powstanie Listopadowe 1830-1831*, pod red. W. Zajewskiego, Warszawa 1980, s. 326.

³¹ J. Kaczkowski, *Konfiskaty na ziemiach polskich pod zaborem rosyjskim po powstaniach roku 1831 i 1863*, Warszawa 1918, s. 304.

³² APŁ, Kancelaria J. Sapińskiego, 1835 r., rep. 6.



5. Strona tytułowa inwentarza pozostałości po Michale Skarbku z 1834 r.;
 Archiwum Państwowe m.st. Warszawy, Oddział w Łowiczu, Kancelaria Józefa
 Sapińskiego, notariusza powiatu sochaczewskiego, 1834 r., rep. 150

<i>Jucouta 1834</i>	<i>Laxa</i> <i>1834</i>
<i>823 Józef Kalas aut. podrozjemczy</i> <i>do Jucouta M. Katarja Chopin</i> <i>na summa 1000 zł i procent</i> <i>17 19 26 7 25 1000 zł</i> <i>17 Summa 1800 zł procent</i> <i>18 19 26 7 25 1000 zł</i> <i>18 19 26 7 25 1000 zł</i> <i>18 19 26 7 25 1000 zł</i>	<i>217 26 25</i> <i>108 6 9</i>
<i>824. Sąd podrozjemczy w Jucouta w Jucouta</i> <i>Summa 220 zł i procent</i> <i>17 19 26 7 25 1000 zł</i> <i>18 19 26 7 25 1000 zł</i> <i>18 19 26 7 25 1000 zł</i> <i>18 19 26 7 25 1000 zł</i>	<i>221 4</i> <i>55 2</i>
<i>825 Fryderyk Karol Skarbek</i> <i>na summa 2000 zł i procent</i> <i>17 19 26 7 25 1000 zł</i> <i>18 19 26 7 25 1000 zł</i> <i>18 19 26 7 25 1000 zł</i> <i>18 19 26 7 25 1000 zł</i>	<i>2000</i>
<i>826. " " " " " " " " "</i>	

6. Fragment karty z inwentarza pozostałości po Michale Skarbku z 1834 r., z wyszczególnioną sumą dłużną dla M. Chopina; Archiwum Państwowe m.st. Warszawy, Oddział w Łowiczu, Kancelaria Józefa Sapińskiego, notariusza powiatu sochaczewskiego, 1834 r., rep. 150

Suma oszacowanego we wrześniu 1834 r. całego majątku po Michale Skarba-ka wyniosła ogółem 219 tys. 282 zł i 13 gr. Po odjęciu od masy czynnej wynagrodzenia za pracę służby dworskiej, długów zgłoszonych przez wierzycieli oraz legatów, czyli wypłat gwarantowanych zapisem testamentowym, pozostało 94 tys. 754 zł i 9 gr. Była to suma niemała, ale też niewspółmierna do ogólnej wartości majątku. Na dwa dni przed śmiercią 23 VII 1834 r. Skarbek sporządził testament, który przekazany został następnie rejentowi Kancelarii Ziemiańskiej woj. mazowieckiego, Janowi Wincentemu Ostrowskiemu³³. Na uniwersalnego sukcesora swojego majątku wyznaczał w nim bliżej nieznanego Franciszka Kwiatowskiego.

Ten zakwestionował roszczenia Jędrzejewicza, tak zresztą jak i innych potencjalnych wierzycieli, odsyłając wszystkich do rozprawy sądowej. Czy zobowiązania płatnicze uregulowano sędownie poprzez licytację publiczną dóbr z całym ich inwentarzem, czy dokonał tego kolejny (od 1836 r.) właściciel Żelazowej Woli — były major Wojsk Polskich, Józef Wiśniewski — pozostaje na razie zagadką³⁴. Być może jej rozwiązanie odsłoni kolejną tajemnicę dworu w Żelazowej Woli.

³³ Ibidem, 1834 r., rep. 150, k. 10.

³⁴ W aktach notarialnych przechowywanych w zasobie Archiwum Państwowego w Łowiczu od 1836 do 1843 r. jako właściciel Żelazowej Woli figuruje b. mjr WP Józef Wiśniewski; W 1851 r. jest nim już Henryk Peszell, były dzierżawca dóbr ziemskich Tułowice w pow. sochaczewskim; APŁ, Kancelaria J. Sapińskiego, 1836 r., rep. 20 i 86; 1839 r., rep. 107; 1843 r., rep. 32; Kancelaria Romana Wolskiego, notariusza powiatu łowickiego w Łowiczu, 1851 r., rep. 69; Zob. też *Rocznik wojskowy Królestwa Polskiego na rok 1829*, Warszawa bd., s. 122, gdzie Józef Wiśniewski figuruje jako major 2 pułku ułanów, kawaler Legii Honorowej.